

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**  
(NR 85)  
z dnia 5 lipca 2017 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji do Spraw Petycji (nr 85)

5 lipca 2017 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 33 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie realizacji programu „Za życiem” i ewentualnych zmian w zakresie wzmocnienia prawnej ochrony życia;
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2015 r. poz. 1094 ze zm.) w zakresie art. 133 (BKSP-145-188/17);
- rozpatrzenie petycji w sprawie świadczeń przysługujących rodzicom – opiekunom osób niepełnosprawnych od urodzenia (BKSP-145-199/17);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 8<sup>2</sup> ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1222 ze zm.) poprzez objęcie dyspozycją ust. 3 i 4 członków zarządów spółdzielni (BKSP-145-208/17);
- rozpatrzenie projektów dezyderatów w sprawie:
  - wynagradzania szkód w lasach prywatnych wyrządzanych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny;
  - zmian w Kodeksie cywilnym;
  - segregowania odpadów przez osoby niepełnosprawne, w tym osoby z dysfunkcją wzroku, poprzez odpowiednie oznakowanie pojemników na śmieci.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mirosław Przewoźnik** dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Eliza Chojnicka** zastępca dyrektora Departamentu Mieszkalnictwa Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, **Kamil Bobek** naczelnik w Departamencie Ekonomii Społecznej i Pożytku Publicznego i **Ewa Speranza** starszy specjalista w Departamencie Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Michał Baran** członek Zarządu Fundacji „Jeden z nas”, **Lidia Klempis**, **Lech Łuczyński** członkowie Zarządu Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia, **Magdalena Sułek-Domańska** dyrektor ds. komunikacji w Eneris Ochrona Środowiska S.A., **Sylwia Zborowska** przedstawiciel Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny, **Marek Wójcik** pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich oraz **Tomasz Kuszlejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Emilia Bieniek**, **Kamil Micał** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji oraz **Ilona Szczepańska-Kulik** – ekspert do spraw legislacji w Biurze Analiz Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Szanowni państwo, witam.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane do skutecznego i zgodnego z regulaminem podejmowania decyzji.

W porządku tego posiedzenia mamy następujące punkty. Po pierwsze, rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 33 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie realizacji programu „Za życiem” i ewentualnych zmian w zakresie wzmocnienia prawnej ochrony życia. W punkcie drugim – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń w zakresie art. 133. W punkcie trzecim – rozpatrzenie petycji w sprawie świadczeń przysługujących rodzicom – opiekunom osób niepełnosprawnych od urodzenia. W punkcie czwartym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 8<sup>2</sup> ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez objęcie dyspozycją ust. 3 i 4 członków zarządu spółdzielni.

W punkcie piątym, rozpatrzenie projektów dezyderatów w sprawie: wynagradzania szkód w lasach prywatnych wyrządzanych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny; w sprawie zmian w Kodeksie cywilnym; w sprawie segregowania odpadów przez osoby niepełnosprawne, w tym osób z dysfunkcją wzroku, poprzez odpowiednie oznakowanie pojemników na śmieci.

Czy do takich propozycji porządku obrad są uwagi?

Nie słyszę, zatem przyjmuję, iż Komisja zaakceptowała porządek posiedzenia.

Jednocześnie chciałbym raz jeszcze państwu przypomnieć informację, która już została rozesłana, ale na wszelki wypadek, gdyby do kogoś nie dotarła, że drugie posiedzenie o godzinie 10.30 zostało odwołane ze względu na planowane około godziny 11 głosowania i trudne w tej sytuacji zaplanowanie prawidłowego przebiegu drugiego posiedzenia Komisji. Sprawy, które były w planie drugiego posiedzenia rozpatrzymy na następnym posiedzeniu Komisji, zapewne przy okazji kolejnego posiedzenia Sejmu.

Szanowni państwo przystępujemy do realizacji przyjętego porządku. Punkt pierwszy – odpowiedź Ministra Rodziny Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 33 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie realizacji programu „Za życiem” i ewentualnych zmian w zakresie wzmocnienia prawnej ochrony życia.

Czy jest może przedstawiciel rządu, który zechciałby w tej sprawie się odnieść?

Bardzo proszę, pan dyrektor Przewoźnik, Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Proszę panie dyrektorze.

**Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Mirosław Przewoźnik:**

Dzień dobry.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo odpowiedź na dezyderat jest wielowątkowa, dlatego przytoczę tylko niektóre, najważniejsze wątki. Państwo z pewnością otrzymaliście całą odpowiedź w formie pisemnej.

Jeżeli chodzi o aborcję eugeniczną, to łącznie, jeżeli chodzi o dane Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, zarejestrowano 1044 zabiegi przerywania ciąży, z tego 43 wykonano, jeżeli chodzi o zagrożenie życia kobiety ciężarnej ze względu na ciążę powikłaną. Natomiast zanotowano tylko jeden przypadek wskazujący, że przerwanie ciąży nastąpiło w okolicznościach wskazujących na fakt, iż była wynikiem czynu zabronionego.

Jeżeli chodzi o nielegalny rynek aborcyjny, to zjawisko jest bardzo trudne do oszacowania, natomiast jest przedmiotem postępowaniu organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Nie mamy danych z 2016 r., jeżeli chodzi o ten aspekt sprawy.

Jeżeli chodzi o turystykę aborcyjną, tych danych Ministerstwo Zdrowia ani Ministerstwo Sprawiedliwości nie posiadają (chodzi o wyjazdy za granicę w celu przerywania ciąży). Ministerstwo rodziny nie prowadzi na razie też analiz dotyczących programu „Rodzina 500+” i wpływu tego programu na ochronę życia poczętego. Prawdopodobnie potrzebne byłyby też bardzo dokładne, pogłębione badania socjologiczne.

Realizacja i postęp we wdrażaniu ustawy „Za życiem” i programu „Za życiem”. Przede wszystkim, najpierw ustawa – zapewniony został dostęp do informacji. Taki informator został opracowany i jest umieszczony na stronach Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej. Oczywiście, informator będzie modyfikowany, udoskonalany. Chcemy, żeby był bardziej szczegółowy i wskazywał dokładne ścieżki dostępu do świadczeń przewidywanych przez ustawę i program „Za życiem”, czy też przepisy wdrażające ten program w życie.

Zapewniono kobietom w ciąży dostęp do diagnostyki prenatalnej – zarządzenie prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z 20 grudnia 2016 r. Również świadczenia do opieki zdrowotnej dla kobiet w okresie ciąży i porodu. Zwiększono kwoty zobowiązania w zakresie rehabilitacji dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego – zarządzenie prezesa NFZ z 28 lipca 2006 r. Wprowadzono nowe świadczenie gwarantowane w zakresie opieki paliatywnej, hospicyjnej, tzw. perinatalną opiekę paliatywną, to z 31 stycznia 2017 r. Wdrażane są rozwiązania związane z dostępem do poradnictwa przez rozszerzenie asystentów rodziny. Zapewniono też opiekę w żłobkach nad dziećmi do 3 lat, posiadających orzeczenie o niepełnosprawności, program pod nazwą „Maluch+” – tam jest dofinansowanie pobytu dzieci z niepełnosprawnością w żłobkach. Od 1 stycznia przysługuje świadczenie na pierwszy moment po urodzeniu – świadczenie pieniężne 4 tys. zł. Na dzień, kiedy tworzona była odpowiedź na dezyderat, takich świadczeń gminy wypłaciły 825. Natomiast (z tego, co się orientuję) na koniec maja było to około 1060 świadczeń na kwotę około 4 mln zł, w ustawie budżetowej na 2017 r. zabezpieczono środki na ten cel.

Jeżeli chodzi o realizację programu „Za życiem” – projekt przewiduje wsparcie osób niepełnosprawnych poprzez formy takie, jakimi są mieszkania chronione – tutaj jeszcze mamy mowę o wspomaganych. Natomiast w przyjętej przez Wysoką Izbę ustawie o zmianie ustawy w związku z realizacją programu „Za życiem” są to mieszkania treningowe i mieszkania wspierane. Przypomnę, że Sejm przyjął tę ustawę jednogłośnie. Wsparcie poprzez zwiększenie dotacji na jednego uczestnika środowiskowego domu samopomocy od 30% kwoty bazowej. Wsparcie dla opiekunów osób niepełnosprawnych w realizacji codziennych obowiązków, aktywizacja zawodowa opiekunów osób niepełnosprawnych, wzmocnienie profilaktycznego aspektu asystenta rodziny. Przedłużono finansowanie tego programu do roku 2021. Wprowadzono szczególny rodzaj polityki zdrowotnej w zakresie dedykowanym temu programowi. Będzie organizowane również wsparcie dla uczennic w ciąży, w celu zwiększenia ilości placówek, które zapewnią pomoc takiej uczennicy, jeżeli zajdzie w ciążę.

Natomiast później w ustawie (już po napisaniu tego pisma) również włączono zapis o tworzeniu ośrodków koordynacyjno-rehabilitacyjno-opiekuńczych. Takie ośrodki mają powstać w 386 powiatach i będą świadczyły pomoc w zakresie rehabilitacji, fizjoterapii. Zapewnią pedagogów o odpowiednich kwalifikacjach, czyli oligofrenopedagoga, surdopedagoga, czy też psychologa – w wymiarze do 4 godzin tygodniowo, co jest znakomitą zmianą w stosunku do poprzednio obowiązujących przepisów, gdzie ośrodki rehabilitacyjno-wychowawcze wykonywały takie świadczenie w zakresie do 4 (góra 8 godzin miesięcznie, ale zazwyczaj było to około 4 godzin).

Przewiduje się również w ramach istniejących przepisów rozwój sieci dla domów samotnej matki i tutaj z istniejących 23 ośrodków program przewiduje dojście docelowo do 40 – minimum dwa w każdym województwie. Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wystąpił do wszystkich wojewodów w sprawie potrzeb finansowych dotyczących realizacji zadań związanych z programem „Za życiem”. Dane te już spłynęły lub spływają ze względu na to, że część rozwiązań będzie realizowana od 1 stycznia 2018 r.

Jednocześnie w ramach programu operacyjnego PO WER (czyli Program Operacyjny Wiedza, Edukacja, Rozwój) przewiduje się usprawnienie procesu stanowienia prawa realizowanego poprzez konsultacje. Takie konsultacje odbywamy już od 17 maja. Pierwsza konferencja zgromadziła bardzo dużą liczbę uczestników, na przewidywaną 300 przyjechało 400 osób. Natomiast teraz jesteśmy w trakcie konsultacji regionalnych, w których przewidziano 16 i będą jeszcze 32 spotkania robocze związane z wdrażaniem działań związanych ze środowiskowymi domami samopomocy oraz warsztatami terapii zajęciowej. Jest to w trakcie realizacji. Oczywiście, na koniec konferencja podsumowu-

jąca. Spotkania cieszą się bardzo dużym powodzeniem, wiem, bo uczestniczę z państwem ministrami w tych spotkaniach (z panią minister Rafalską, z panem Michałkiewiczem i pełnomocnikiem rządu), jest to średnio ponad 130-150 osób.

Jeżeli chodzi o klauzulę sumienia to tutaj przepisy zostały przywołane przez Ministerstwo Zdrowia, jakby nie czuje się do końca kompetentny do komentarza tych przepisów, ale chyba to jest dosyć jasno wyjaśnione. Jeżeli chodzi o poszerzenie opieki nad kobietami w ciąży patologicznej i z ciężkimi zaburzeniami prezes funduszu wydał zarządzenie na temat koordynowanej opieki nad kobietą w ciąży. Tutaj podstawową rolę odgrywają szpitale referencyjne z trzecim stopniem, następnie przekazują ewentualnie do szpitala o wyższym stopniu referencyjności. Opieka koordynowana nad kobietą w ciąży przewiduje przygotowanie pacjentek, jeżeli chodzi o informacje, włączenie kobiety do systemu finansowania w ramach tego programu i opracowywany został schemat organizacyjny realizacji tej opieki.

Zarządzeniem prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia wprowadzono również nowy zakres świadczeń kierowanych do dzieci, także jest to związane z dziecięcą opieką koordynowaną, tzw. DOK-iem. Polega to przede wszystkim na tak zwanej wczesnej interwencji, która realizowana jest przez podmioty, które kontraktują usługi z Narodowym Funduszem Zdrowia, w tym również przez organizacje pozarządowe. Ponadto prezes NFZ zwiększył kwotę zobowiązań w zakresie rehabilitacji dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego. Dotychczas te świadczenia – albo w ogóle nie występowały, albo też były w znacznie niższym wymiarze.

Jeżeli chodzi o wsparcie dla kobiet w ciąży związane z opieką wytchnieniową, trwają prace w ministerstwie nad powiązaniem tych przepisów z przepisami o pomocy społecznej. Lada dzień będą zbierane od wojewodów zapotrzebowania na opiekę wytchnieniową. Przypominam, że to jest na razie 10 godzin w miesiącu, z możliwością kumulacji do 120 godzin rocznie. Również z możliwością umieszczenia takiego świadczenia w postaci pomocy opiekuna w bieżących sprawach życiowych, zaopiekowania się niepełnosprawnym dzieckiem czy osobą niepełnosprawną dorosłą w ciągu dnia, na parę godzin lub też pobytem w placówce wspierającej odpowiednio przygotowanej do tych działań, w okresie koło...do 2 tygodni. Jeżeli chodzi o asystentów rodziny, zostali oni przeszkoleni w pierwszym etapie, jest to 600 osób z 3900 bodajże zostało przeszkolonych. Natomiast następne szkolenia są planowane w ramach programów unijnych. Oni powinni być wyposażeni przede wszystkim w taką pierwszą wiedzę, oczywiście włącznie z położnymi, pielęgniarkami środowiskowymi w celu udzielania pomocy informacyjnej, wsparcia informacyjnego o możliwościach uzyskania pomocy przez kobietę w ciąży powikłanej, czy w początkowych dniach po urodzeniu. W najważniejszych momentach, w których występuje największy stres, największy ból związany z brakiem orientacji w rozwiązaniach szczegółowych, których, jak tutaj widać, jest sporo.

Również w programie Fundusz Inicjatyw Obywatelskich przewidziano taki pakiet, komponent, który ma upowszechnić działalność na rzecz rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa oraz ochrony praw dziecka.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję panu dyrektorowi.

O wystąpieniu z dezyderatem wnioskował pan poseł Jacek Świat, czy pan poseł zechciałby się odnieść do przedstawionej odpowiedzi?

Proszę.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przede wszystkim dziękuję za bardzo wnikliwą odpowiedź. W krótkiej historii naszej Komisji nie było jeszcze odpowiedzi tak obszernej, wnikliwej i szczegółowej, więc wykonano w administracji rządowej dużą pracę i, rzeczywiście, nasza wiedza w tej materii jest teraz znacznie większa.

Dziękuję jeszcze raz za ten ogrom pracy.

Myślę, że warto również z wielkim uznaniem podejść do tego, co rząd robi w sprawie wsparcia rodzin lub, przede wszystkim, tych rodzin, które napotkały na kłopoty zwią-

zane z niepełnosprawnością, z trudnymi ciężarami, powikłanymi i z różnymi tego typu dramataми. Wkład pracy legislacyjnej, ale również pracy organizacyjnej i poszukiwania środków finansowych w budżecie, żeby te działania wesprzeć, jest też godny uznania.

Proponowałem w dezyderacie tak różnorodne pytania, mając na uwadze przede wszystkim to, że byłoby bardzo jaskrawą nieodpowiedzialnością, gdybyśmy skłaniali czy wręcz prawnie zmuszali rodziny, kobiety do rodzenia dzieci obarczonych niepełnosprawnością a jednocześnie gdybyśmy zostawili te kobiety, rodziny, samych sobie. Byłoby to także po prostu głęboko niemoralne. Stąd konieczność sprawdzenia, czy ewentualna zmiana ustawodawstwa nie spowoduje w konsekwencji wielkich dramatów dla rodzin.

Myślę również, że byłoby nieodpowiedzialne rozważanie zmiany ustawodawstwa bez przewidywania różnorodnych skutków społecznych, na przykład takich, jak tworzenie podziemia aborcyjnego, czy nasilenie zjawiska turystyki aborcyjnej. Tu, aż się prosi, taki klasyczny historyczny przykład z amerykańską prohibicją, gdzie szczytne cele spowodowały w konsekwencji skutki chyba odwrotne do zamierzonych.

Z dezyderatu wynika, że jest już, powiedziałbym, prawie dobrze, to znaczy widzimy, że jeszcze nie jest gotowy cały system wsparcia systemowego rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi. Tutaj wiele z inicjatyw zostało podjętych, zmienia się ustawodawstwo, bierzemy w tym udział, choćby na ostatnim posiedzeniu, kiedy również przykładaliśmy rękę do rozszerzenia programu „Za życiem”, ale widzimy, że jeszcze wiele inicjatyw jest niedokończonych czy dopiero są w trakcie realizacji.

Zmartwiło mnie też, że zupełnie nie jest rozpoznana sprawa turystyki aborcyjnej, czy funkcjonowania podziemia aborcyjnego. Myślę, że tą kwestią koniecznie należałoby się zająć. Oczywiście, jest to zadanie przede wszystkim dla organów ścigania. Bardzo żałuję, że ten wątek właściwie został zupełnie w dezyderacie pominięty.

Obszerność i wielowątkowość dezyderatu, przyznam, choć sam tę kwestię wywołałem, teraz mnie stawia w sytuacji konfuzji, bo przyznam, że mnie to wszystko trochę przerasta. Znaczący, nie jestem w stanie szczegółowo się odnieść do wszystkich kwestii podjętych w odpowiedzi, bo jest to materia tak różnorodna i dla mnie w większości po prostu nowa i nieznaną. Nie bardzo potrafiłbym sam tutaj podejmować jakiś decyzji, czy kompetentnie ocenić odpowiedź.

Obawiam się, że to również przerasta naszą Komisję. Dzisiaj, w porządku, mamy pięć punktów, lecimy, ścigamy się z różnymi tematami, tymczasem jak wynika z piętnastostronicowej odpowiedzi tematy są ogromne. Bardzo bym chciał, żeby nie tylko tym dezyderatem i odpowiedzią, ale generalnie również zgłoszoną petycją zajął się ktoś, kto może to zrobić rzeczywiście kompetentnie, ma czas i środki, żeby to wszystko ogarnąć. Szczerze mówiąc, widziałbym, jako rozwiązanie najlepsze (choć nie wiem, czy możliwe), żeby tą sprawą zajęła się Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, która ma takie możliwości, żeby tak skomplikowaną materię ogarnąć.

Na razie to tyle. Jestem również ciekaw głosów państwa.

### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję.

Zwracam jednak uwagę, że regulaminowo my musimy rozstrzygnąć kwestię petycji, Komisja Polityki Społecznej i Rodziny może, oczywiście, niezależnie od nas, zajmować się tym problemem, jeżeli taki wniosek do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, czy też na przykład grupa 15 posłów wystąpi z wnioskiem o przyjęcie ustawy. Natomiast musimy rozstrzygnąć kwestię petycji.

Przypomnę, że petycja Federacji Ruchów Ochrony Życia postulowała zmianę ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach przerywania ciąży. Jedną kwestią to, oczywiście, zakres pomocy osobom, które znajdują się w sytuacji, o której mowa w petycji, ale konkretną i odrębną kwestią jest rozstrzygnięcie propozycji przyjęcia ustawy, podjęcia prac nad ustawą proponowaną przez wnioskodawcę petycji. Jak rozumiem do tego odnosi się w odpowiedzi ostatnie zdanie, na stronie 15: „Ponadto wyjaśniam, że w Ministerstwie Zdrowia, jak również w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie są prowadzone żadne prace nad zmianą ustawy z dnia 7 stycznia

1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności i przerywania ciąży”.

W tej sytuacji chciałbym spytać wnioskodawców – jak wnioskodawcy petycji odnoszą się do przedstawionej przez ministerstwo odpowiedzi?

Bardzo proszę, przedstawiciele wnioskodawcy, czyli Federacji Ruchów Ochrony Życia.

**Członek Zarządu Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia Lidia Klempis:**

Lidia Klempis z Zarządu Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia.

Szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, już wiele miesięcy temu złożyliśmy projekt ustawy do Komisji do Spraw Petycji. Cierpliwie czekamy. Teraz mamy odpowiedź na dezyderat. Federacja zawsze była za wsparciem rodzin i kobiet w trudnych sytuacjach. Z wielką miłością i troską traktujemy rodziny w potrzebie i kobiety, które czasami są w bardzo tragicznej sytuacji. Jednak, tak jak odczytaliśmy w ostatnim zdaniu, rząd nie zamierza zmieniać ustawy, wprowadza natomiast wiele korzystnych działań i mam nadzieję, że one będą dobrze prowadzone. Widzimy i doceniamy to, że są działania wspierające rodzinę z dziećmi niepełnosprawnymi, pomoc medyczną, rehabilitacyjną, psychologiczną, finansową, prawną oraz przewidziana jest również edukacja.

Natomiast w tej odpowiedzi mamy również smutne dane. W 2015 r. na śmierć zostało skazanych 1044 dzieci, wyrok wykonano. Z jakiego powodu? Tysiąc dzieci było niepełnosprawnych, kilkadziesiąt było z powodu tego, że matce mogło pogorszyć się zdrowie lub zagrażało to jej życiu. Jedno dziecko zginęło dlatego, że było z czynu zabronionego.

W tej chwili chcemy budować wolną Polskę a tyle osób niewinnych jest dyskryminowanych, dyskryminowani są ludzie niepełnosprawni.

Myślę, że w tym Sejmie nie możemy na to spokojnie patrzeć. Pomoc jest bardzo ważna, ale również musimy konkretnie zająć się ratowaniem tych dzieci, tych niewinnych osób, które giną, giną ciągle. Musimy pamiętać o tym, że każdy wolny człowiek musi szanować wolność drugiego człowieka. Kobieta ma prawo do wolności, ale również dziecko ma prawo do wolności.

Dlatego bardzo prosimy Komisję, gdzie – mam nadzieję – większość opowie się za życiem dzisiaj, po to, żeby naszą ustawę skierować do prac w komisji. Dlatego, że możecie się państwo zastanawiać, czy to w tej chwili, czy to jutro, ale czy będzie lepszy układ w Sejmie? Nie wiadomo. Na co czekamy? Na przyjście Królestwa Bożego? Wtedy nic nie będziemy mogli zmienić, tylko nas zapytają, co zrobiliśmy w obronie tych niewinnych, tych nienarodzonych. Już dziś możemy coś zmienić.

Dzisiaj przyjeżdża prezydent Trump, on jest za życiem, czyli to nie jest prawda, że cały świat jest przeciwko życiu, za aborcją. Nie, on jest za życiem. Udowodnijmy, że Polska jest również za życiem.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję.

Pan poseł Jan Klawiter, bardzo proszę.

**Poseł Jan Klawiter (niez.) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję.

Panie przewodniczący, chciałbym kilka zdań tylko powiedzieć na ten temat.

Cieszę się, że rząd taką dużą wagę przykładają do pomocy dzieciom, czy osobom, rodzinom dotkniętym trudną sytuacją, trudnych ciąży. Tym niemniej myślę, że to rząd jednak boi się postawić kropki nad „i”. Rząd jest najlepiej predestynowanym ciałem do tego, żeby tę skomplikowaną materię w jakiś sposób zawrzeć w formie ustawy. Nikt z nas nie ma wątpliwości (zresztą nauka mówi to jednoznacznie i od tego zawsze trzeba zaczynać), że życie się zaczyna od momentu poczęcia, mamy do czynienia z żywym człowiekiem. W związku z tym, ten temat musi być wcześniej czy później rozwiązany.

Myślę, że świadomość społeczna już doszła do takiego poziomu, że pałace jest objęcie swoją ochroną również właśnie dzieci, które mogą się urodzić niepełnosprawne.

W związku z tym, jeżeli rząd nie przewiduje z różnych powodów zajęcia się tym tematem, powinien on zostać przekazany dalej. Około 150 tys. osób się pod tą petycją podpisało i, jeżeli jest drugi projekt poselski, to tym bardziej trzeba ten temat rozwiązać,



bo my od niego nie uciekniemy. Przedłużanie tych różnych przepychanek i konfliktów w czasie, jest bez sensu, temat trzeba przeciąć, skierować na drogę legislacji prawnej, czyli projekt skierować do Sejmu.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Kto z państwa?

Pan przewodniczący Smirnow, proszę bardzo.

**Poseł Andrzej Smirnow (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Dołączam się do opinii, które były na temat odpowiedzi na dezyderat. Sądzę, że działania rządu w przyszłości, oczywiście, będą kontynuowane, bo tak mniej więcej przewiduje program „Za życiem”. Doprowadzą też do znacznego ograniczenia aborcji eugenicznych, a w przyszłości również wyeliminowania w taki sposób, jak o to zabiegają wnioskodawcy petycji. Chciałem równocześnie powiedzieć, znaczy... w kwestii odpowiedzi na dezyderat, że oczywiście proponuję, żebyśmy – po prostu – przyjęli tę odpowiedź.

Natomiast kwestia dalszych losów petycji (a ściślej biorąc ustawy, którą państwo proponujecie) – otóż sądzę, że formalnie to wygląda w taki sposób, że petycja jedynie zwraca się do komisji, by komisja zajęła się projektem ustawy, ponieważ inicjatywę ustawodawczą ma 15 posłów, bądź komisje sejmowe. Problem tylko polega na tym, że Komisja do Spraw Petycji jest komisją niemerytoryczną, jest to komisja, która zajmuje się wszystkimi sprawami. Oczywiście, co do tego, o czym tu była mowa, większość posłów tej Komisji nie ma wątpliwości, natomiast przygotowanie przez nas tak ważnej ustawy, jest praktycznie niemożliwe.

Pan przewodniczący wskazał na możliwości formalne, jakie Komisja posiada.

Wydaje mi się, że jest również możliwość, która nie należy do formalnych, w tym sensie, że nie jest przewidywana ustawą. Jednak nic nie przeszkadza, żebyśmy tę ustawę czy petycję przesłali do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny po to, żeby Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, która się tym zajmuje, po prostu, rozpatrzyła to i zajęła się sprawą w taki czy inny sposób. Ponieważ każda decyzja, która tutaj zapadnie jest decyzją, po prostu, niepełną. Tak jak mówię – my nie bylibyśmy w stanie w tej Komisji przygotować inicjatywy ustawodawczej mając tyle najróżniejszych spraw, jest to komisja, która nie ma charakteru merytorycznego, zajmuje się wszystkim.

W związku z tym moje propozycje są takie, panie przewodniczący, żebyśmy – bez względu na formalną stronę – przesłali petycję do prezydium Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, odpowiedź na dezyderat jest obszerna i chyba nam wszystkim uświadomiła, jak szeroka jest to materia i nie dotyczy w zasadzie zmiany jednego czy dwóch przepisów. Wymagane są szersze zmiany również w innych przepisach, może nawet nie tyle przepisach, co w samym podejściu, w rozwoju wielu już prowadzonych programów, prac legislacyjnych i innych działań.

Również podkreślam to, że Komisja do Spraw Petycji nie do końca jest w stanie chyba te wszystkie zmiany przygotować w sposób właściwy, do tego bardziej jest predysponowana Komisja Polityki Społecznej i Rodziny.

Wydaje mi się, panie przewodniczący, że w pewnym sensie trochę borykamy się z pewnym formalnym problemem, który dotyczy właśnie naszej Komisji. Otrzymujemy petycję od marszałka i w zasadzie możemy uznając petycję przygotować projekt ustawy. W wielu sprawach, nie tylko w przypadku tej petycji, ale w wielu innych sprawach czasami przeraża to możliwości Komisji, a wiemy przecież, że wiele ustaw jest procedowanych nie

przez jedną komisję, a przez kilka komisji – dwie, trzy, czasami nawet cztery komisje procedują jedną ustawę.

W tym wypadku, panie przewodniczący, chyba należałoby ten dorobek Komisji, który już jest wraz z petycją przekazać do dalszych prac Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, gdyż ta komisja powinna być wiodącą. Chociaż tych komisji na pewno będzie więcej, ponieważ tutaj jest także zakres chociażby: Komisji Zdrowia, Komisji Finansów Publicznych, Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Czyli ten projekt jest zdecydowanie szerszy i obawiam się, że prawidłowo wszystkich prac nie jesteśmy w stanie przygotować.

Dlatego będę też popierał wniosek o przekazanie dorobku naszej Komisji do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny celem dokonania dalszych prac.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję.

Pani poseł Magdalena Kochan.

**Poseł Magdalena Kochan (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Proszę państwa, chciałam przypomnieć, że w grudniu albo w listopadzie minionego roku przez Sejm przetoczyła się dyskusja. Projekt ustawy był rozpatrywany przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny, Komisję Zdrowia i Sejm in gremio podjął w tej sprawie decyzję. Nie minął jeszcze rok od tej chwili. Prawda, że niektóre zapisy proponowane przez wnioskodawców jesienią czy początkiem zimy ubiegłego roku nieco różniły się od tego gotowego projektu ustawy, który rozpatrywaliśmy na naszej Komisji.

Proszę (wybaczcie mi koledzy posłowie z partii rządzącej), że powiem, odsyłanie tego projektu do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny nie jest ani właściwe, ani do końca uczciwe. Dyskusja na ten temat przetoczyła się. Państwo wnioskodawcy złożyli gotowy projekt zapisów prawa. Nie potrzeba wielkiego wysiłku, żeby ten projekt albo przyjąć, albo odrzucić. Uciekanie od odpowiedzialności poprzez przesuwanie debaty ponownie do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, moim zdaniem, jest lekko podszyte tchórzostwem w podejmowaniu decyzji.

Przepraszam za te bardzo ostre słowa, ale tak to naprawdę wygląda.

Zapytaliśmy rząd, rząd bardzo sensownie odpowiedział z konkluzją, że nie zamierza. Przecież państwo, jeśli jesteście tak bardzo za tymi prawnymi rozwiązaniami, macie prostą drogą i większość w Sejmie. Jeśli nie rząd to starczy grupa 15 posłów, żeby wnieść projekt ustawy i przeprowadzić ją przez Sejm, przy takiej przewadze liczebnej posłów partii rządzącej.

Nie wolno już w tej kwestii uciekać i chować głowy w piasek, zasłaniać się brakiem kompetencji Komisji do Spraw Petycji, bo po to jesteśmy, żeby podejmować decyzje.

W związku z czym, panie przewodniczący, jeżeli uznajemy (większość zasiadająca w tej Komisji), że odpowiedź na dezyderat pani premier wyczerpuje temat, to trzeba tak to zakończyć. Jeżeli uważamy, że mamy podjąć inicjatywę ustawodawczą to nie zasłaniajmy się brakiem kompetencji, bo państwo wnioskodawcy przygotowali gotowy projekt.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję.

W kwestii regulaminowej jednak chciałem państwu zwrócić uwagę, że Komisja nie może uchylać się od podjęcia decyzji. Komisja ma jasne w regulaminie określone postępowanie i w sprawie tego projektu my nie rozstrzygamy czy go przyjmujemy, czy nie. Komisja decyduje albo o uwzględnieniu żądania będącego przedmiotem petycji i wtedy kieruje projekt do prac. Czyli kierujemy do marszałka, a marszałek przekazuje do zaopiniowania, a następnie właściwym komisjom – Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, być może też Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Czyli to nie to, że my zdecydujemy, jest gotowy projekt. Projekt oczywiście potem może ulegać dalszym modyfikacjom. Nie jest to też tak, że dzisiaj rozstrzygniemy, że w tym kształcie ta ustawa miałaby być przyjęta. My rozstrzygamy czy przystępujemy do tych prac i dlatego nie możemy uniknąć tej odpowiedzialności.

Oczywiście, przekazanie innym komisjom w ogóle nie jest przewidziane regulaminem, czyli to jest ucieczka od podjęcia decyzji przez naszą Komisję. W moim przekonaniu, powinniśmy rozstrzygnąć – jesteśmy za skierowaniem tego projektu, jako podstawy dalszych prac to tak decydujemy; uznajemy, że nie ma podstaw do dalszych prac nad tym projektem ustawy to też tak decydujemy.

Uważam, że takie jest pole naszej decyzji i powinniśmy tę decyzję podjąć a nie tworzyć też wrażenia wnioskodawcom, że sprawa nadal się toczy.

Ponieważ Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, której przewodniczyłem osiem lat, powie: *to nie jest nasze zadanie, to Komisja do Spraw Petycji powinna rozstrzygnąć, czy projekt kierujemy do prac, czy nie*. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny powinna nam to odesłać i powiedzieć: *komisjo petycji, zdecyduj, to jest twoje zadanie*.

Pan poseł Latosiński, proszę bardzo.

### **Poseł Bogdan Latosiński (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie zgodzę się, że jako Komisja uchylamy się od podjęcia decyzji i, że przemawia tu tchórzostwo.

Bez wątplenia nie ma nic cenniejszego niż życie i ochrona życia, ustawa z 1993 r. wymaga nowelizacji (myślę, że podzielam tutaj zdanie większości). Od tego czasu minęło prawie 25 lat, więc myślę, że społeczeństwo polskie dorosło do tego, że wie, że zabijanie dziecka, właśnie dziecka bezbronnego jest przestępstwem. Z tym, że (tutaj było podkreślone i zgadzam się z kolegami), że ustawa o petycjach jest świeżą ustawą, jak pamiętam, też jestem świeżym parlamentarzystą, ale wiem, że ta komisja w Sejmie powstała właściwie dopiero w tej kadencji.

Rzeczywiście, ustawa wymaga nowelizacji, ponieważ mamy określone tylko przepisy, że możemy odrzucić, możemy przyjąć, a to jest bardzo poważne zagadnienie, które wymaga naprawdę fachowego podejścia, fachowej komisji, jaką w tym przypadku jest Komisja Polityki Społecznej i Rodziny.

Jestem też za tym, że – po pierwsze – jako Komisja powinniśmy wystąpić z nowelizacją ustawy o petycjach. Tutaj rzeczywiście powinniśmy wstępnie przyjmować bądź odrzucać i kierować do merytorycznych komisji, które znajdują się w Sejmie.

Przepraszam bardzo, ale naprawdę nie jest to tchórzostwo, ja głosowałem za ochroną życia i, będę głosował za ochroną życia. Z tym, podkreślam, że w dezyderacie jest pokazanych wiele działań rządu, ale wiemy, że mama, jeżeli przechodzi w tej chwili badania prenatalne, czyli w tej chwili mamy coś, że zabijamy życie ze względu na postęp medycyny. Kiedyś tego nie było, ale przygotowanie właśnie rodziny, ochrona tego jest podejmowana przez rząd w tych ustawach.

Dlatego, moim zdaniem, słuszne jest, jeszcze raz biorąc pod uwagę dokonania rządu, które w międzyczasie podjął rząd od tamtych dyskusji w Sejmie, Komisja Polityki Społecznej i Rodziny mając to na względzie i mając petycję powinna merytorycznie się do tego ustosunkować.

Dziękuję.

### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Panie pośle, regulamin jest jasny i chciałem zwrócić uwagę, że jakkolwiek nie będziemy tego nazywać, w jakiegokolwiek eufemizmy nie będziemy brnąć, to jeżeli nasza Komisja nie podejmie decyzji o skierowaniu tej ustawy do dalszych prac, to znaczy, że nasza Komisja nie uwzględniła żądania będącego przedmiotem petycji. Skierujemy to do innej komisji, możemy skierować to do wszystkich komisji, ale to będzie działanie absolutnie pozorowane, bo my rozstrzygamy czy kierujemy do marszałka do dalszych prac, czy nie kierujemy. Jeżeli nie kierujemy projektu do dalszych prac do marszałka, to znaczy, że nasza Komisja nie uwzględnia żądania będącego przedmiotem petycji.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Smirnow.

### **Poseł Andrzej Smirnow (PiS):**

Pozwolę sobie nie zgodzić się z panem przewodniczącym, bo – oczywiście – bardzo łatwo jest powiedzieć, że „tak” lub „nie” – i koniec. Sprawa jest o wiele trudniejsza. Mało tego, nie zgadzam się z tym, panie przewodniczący, że kierujemy tę ustawę do dalszych prac. Państwo nie macie zdolności ustawodawczej, tę zdolność ma komisja i to, co my kieru-

jemy, komisja ponosi za to pełną odpowiedzialność. Stąd na wniosek państwa, oczywiście my możemy podjąć te prace i przygotować ustawę, ponieważ autorami ustawy musi być komisja, tak formalnie to wygląda.

Poza tym chciałem przypomnieć panu przewodniczącemu, że na początku naszej pracy rozmawialiśmy w prezydium na temat tego, jakie ustawy jesteśmy w stanie zrobić. Pan przewodniczący doskonale wie, że wtedy powiedzieliśmy, że Komisja do Spraw Petycji jest w stanie zrobić tylko drobne ustawy, które dotyczą oczywistych spraw, błędów legislacyjnych, tego typu spraw. Ponieważ Komisja do Spraw Petycji nie jest komisją merytoryczną, my się zajmujemy wszystkim, wszystkimi problemami jakie wpływają do Sejmu. Stąd ta sytuacja jest inna i teraz nie wiem, o jakim regulaminie pan przewodniczący mówi.

Oczywiście, ustawa przewiduje, jakie decyzje możemy podjąć. Natomiast ustawa nie zabrania, żebyśmy nasz dorobek, o którym tutaj była mowa (a dorobkiem to jest zarówno to, co państwo do nas skierowali jak i odpowiedź na dezyderat), żebyśmy przesłali do komisji, która się zajmuje tymi problemami, żeby się – po prostu – nad tym pochyliła.

Oczywiście, może to zrobić, ale nie musi, bo żadna komisja nie musi zrobić tego, co my prześlemy. Natomiast uważam, że to jest najuczciwsze postępowanie. Wiem, że pani Kochan jest bardzo odważna i podejmuje „tak” lub „nie”, ale ja nie jestem aż tak odważny, tylko uważam, że trzeba do tego podejść o wiele bardziej rozważnie.

Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję.

Szanowni państwo, myślę, że generalnie poglądy zostały przedstawione. Proponuję, żeby jeszcze przedstawiciel federacji...

Tak, proszę bardzo, jeszcze pan poseł Wojciechowski.

Czy ktoś jeszcze z państwa?

Jeszcze pani, pan poseł Jacek Świat – cztery osoby.

Czy jeszcze ktoś się zgłasza do głosu?

Nie widzę.

Aha, jeszcze pan przewodniczący Grzegorz Raniewicz.

Myślę, że w ten sposób wyczerpiemy listę mówców, a potem rozstrzygamy. Są konkretne propozycje i powinniśmy je rozstrzygnąć.

Bardzo pana proszę.

#### **Członek Zarządu Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia Lech Łuczyński:**

Lech Łuczyński, członek Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia.

Dziękujemy za podjęcie spraw ustawy „Za życiem”, ale to jest tak jakby działanie obok. My zgłosiliśmy ustawę we wrześniu, w październiku przynieśliśmy ponad 142 tys. podpisów z poparciem dla tej ustawy. Przychodzimy na komisje, jest to obradowane dziesięć miesięcy i właśnie prosimy od dziesięciu miesięcy, żeby była przesłana do dalszych prac, czyli do Marszałka Sejmu i marszałek zdecyduje, do jakich komisji będzie przesłana. Wyroki Trybunału Konstytucyjnego i ustaw, które mówią, że człowiek powinien być chroniony od poczęcia do naturalnej śmierci.

Dlatego prosimy o przesłanie do Marszałka Sejmu.

#### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję.

Czy pan jeszcze, tak?

#### **Członek Zarządu Fundacji „Jeden z nas” Michał Baran:**

Michał Baran, Fundacja „Jeden z nas”, która jest jedną z wielu organizacji należących do Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia, również doceniającą wszystkie bardzo dobre zmiany na poziomie pomocy, edukacji i kultury.

Natomiast konieczne jest zauważenie, że te poziomy operowania w ochronie życia nie uzupełniają mapy ochrony życia. One są niezbędnymi elementami, ale równie niezbędnym elementem jest zagadnienie prawa do życia, właśnie to żeby żadne dzieci, szcze-

gólnie niepełnosprawne nie były dyskryminowane, nie były traktowane przez prawo inaczej.

Doceniając i wierząc w jak najlepsze intencje wszystkich z państwa, jednak myślę, że musimy zauważyć obiektywność pewnych procesów, za które jesteśmy odpowiedzialni, za które ta Komisja będzie odpowiedzialna. Właśnie za to, że cały ten proces już trwa (jak powiedział kolega) dziesięć miesięcy, że prawdopodobnie właśnie gdzieś dalej ten projekt powędruje, gotowy projekt jeszcze raz warto podkreślić, to będzie dla opinii publicznej czytelne. Będzie to pewien obiektywny proces, za który chcielibyśmy, żeby każdy z państwa czuł się odpowiedzialny, bo ten proces będzie postrzegany nie ze względu na intencje, ale ze względu na fakty i ich obiektywność. Czyli z zakończenia odpowiedzi na dezyderat, gdzie cytuję: „nie są prowadzone żadne prace nad zmianą ustawy” w rządzie, wprost wynika wniosek, że droga parlamentarna, żeby takie prace prowadzić jest odpowiednia, jest na dzień dzisiejszy najlepsza, po to, żeby ten przykry dla nas wszystkich stan prawny zmieniać.

Oczywiście, obawy związane ze skutkami społecznymi, z trudnościami, to są obawy zrozumiałe. Natomiast pewnie warto tu zacytować Churchilla, który w kontekście zachowania Brytyjczyków tuż przed II wojną światową powiedział, że Brytyjczycy mieli wybór pomiędzy wojną a hańbą, wybrali hańbę, będą mieli też wojnę. Tak się, niestety, stało.

Myślę, że podobnie można postrzegać sprawy obrony życia, są to sprawy trudne, przed którymi chcielibyśmy jakoś się uchylić, jakoś uciekać, bo one rzeczywiście mogą wywołać różne reakcje. Natomiast nie zmienia to faktu, że są to sprawy fundamentalne. Uciekanie w nieskończoność może trwać, ale nie będzie niczym dobrym. Z tymi sprawami prędzej czy później musimy się zmierzyć i zmierzyć się trzeba.

Jak mówił Jan Paweł II, i te słowa ukształtowały, myślę, w dużej mierze nasze społeczeństwo: „Każdy ma swoje Westerplatte, pewne sprawy przed którymi nie może uciec, za które musi wziąć odpowiedzialność, przed którymi nie może zdezerterować”.

Myślę, że tak sprawę prawa do życia obok pomocy, obok edukacji obok zmian w kulturze, tak kwestie prawa do życia z pewnością należy postrzegać.

Kończąc już – o ile, jako Fundacja „Jeden z nas”, z pewnością jesteśmy dalecy od tych, którzy przyznają tytuł Herodów Roku, próbują przypisywać różnego rodzaju już postawy skrajne, o tyle myślę, że bardziej adekwatną postacią, nieszczęsną, ale cenną do przywołania tutaj jest osoba Piłata, który bardzo chciał jakoś pomóc sprawie, odsyłał, szukał rozwiązań, czuł się niekompetentny. W końcu umył ręce i powiedział, że nie będzie się tymi sprawami zajmował. Bardzo nieszczęsna postać, która, myślę, że dla nas wszystkich jest przestrożą, że unikanie trudnych tematów, uciekanie przed nimi nie jest rozwiązaniem, a życie nienarodzonych to nie jest sprawa, przed którą powinniśmy się uchylić, szczególnie w świetle słów Jezusa Chrystusa o tym, że cokolwiek czynimy jednemu z tych najmniejszych, to czynimy to jemu.

Chciałbym, żeby każdy z nas, kto odnajduje się w religii chrześcijańskiej brał sobie do serca.

Dziękuję serdecznie.

#### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję.

Pani, tak?

Proszę bardzo.

#### **Przedstawiciel Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny Sylwia Zborowska:**

Sylwia Zborowska, Centrum Życia i Rodziny.

Szanowni państwo, w całej sprawie chcę przytoczyć jeszcze jedną ważną kwestię, mianowicie skalę i jakby liczebność osób, którym na temacie zależy.

My siedzimy tutaj w wąskim gronie, debatujemy o niezwykle ważnej sprawie. Przez Polskę przed chwilą przetoczyła się fala marszów dla życia i rodziny, w których maszerowały setki ludzi. Ci ludzie maszerowali właśnie pod hasłami obrony życia i obrony rodziny w takim kształcie, jak zostało to przedstawione w projekcie federacji. Tak konkretnych, namacalnych przepisów prawa, które będą chroniły życie ludzkie od poczęcia.

Ten projekt od września, mówiąc kolokwialnie, leży – a w tym czasie trójka dzieci dziennie ginie w szpitalach w wyniku aborcji. Często teraz tych naszych rozmowach przewija się temat turystyki aborcyjnej. Zostawmy to organom ścigania, bo to jest przestępstwo, zajmijmy się ochroną życia, bo to jest w naszych kompetencjach.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję.

Pan poseł Wojciechowski.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Uciekanie od tematu to, na pewno, nie jest. Jesteśmy Komisją do Spraw Petycji i nasze kompetencje w wielu sprawach nie są na tyle dostateczne, aby problem, który został podniesiony, a z odpowiedzi na dezyderat wynika, że problem jest wyjątkowo złożony... nawet rozpatrując pierwszy raz tę petycję chyba nie mieliśmy tak naprawdę do końca wiedzy. Odpowiedź na dezyderat też wskazuje, że chyba jednak do końca nie mamy jakiejś możliwości rozwiązania tego problemu.

Chyba większość w tej Komisji myśli w sposób chyba normalny, że nie można karać dziecka dlatego, że mu matkę zgwałcono, czy dlatego, że zachorowało, czy cokolwiek. Pod tym względem chyba jesteśmy zgodni.

To, że w ostatniej części odpowiedzi jest wskazane, że rząd nie prowadzi żadnych prac w tym zakresie, nie oznacza, że w ogóle te prace nie są prowadzone, ponieważ są prowadzone. Co wynika jakby z wcześniejszych, są takie działania, które jednoznacznie wskazują, że prowadzone są prace mające na celu zakończenie tej haniebnej sytuacji, kiedy dzieci są zabijane, dlatego, że są chore lub dlatego, że doszło do przestępstwa na ich matce.

Proszę państwa, my się też borykamy, jeszcze raz podkreślę, borykamy się właśnie z problemem proceduralnym, co koledzy podkreślali, Komisja jest komisją od niedawna działającą. Co prawda w konstytucji przepis dotyczący petycji jest od samego początku, jednak same procedury zostały wprowadzone dosyć późno. Chciałbym porównać w tym momencie na przykład Komisję do Spraw Unii Europejskiej, która dość podobnie proceduje, i tam jest możliwość przekazania swojej pracy, kiedy nie jest w stanie zająć się jakimś problemem do komisji merytorycznej. Wprowadźmy wprost w regulaminie nie mamy tej możliwości, jednak myślę, że organy Sejmu, komisje sejmowe na tyle ze sobą współpracują, że dalsze prace, które będą w Komisji do Spraw Polityki Społecznej i Rodziny przysłużą się temu projektowi lepiej niż prace, które będą prowadzone w naszej Komisji.

Być może, dzięki temu, ten projekt uzyska uznanie, a z pewnością będzie znacznie lepszy od tego projektu, który my możemy wnieść, ponieważ potrzebne są zmiany także w niektórych innych przepisach. Nie jest to tylko zwykła zmiana jednego czy dwóch przepisów artykułów, to jest zmiana o wiele bardziej szeroka. Komisją, która byłaby w tym wypadku kompetentna byłaby komisja do spraw właśnie rodziny.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję.

Pan poseł Świat, proszę.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Proszę państwa, wielokrotnie publicznie mówiłem, że jestem przeciwnikiem aborcji eugenicznej i to trzeba zmienić.

Jednocześnie – jako poseł, który ma otwarte drzwi swojego biura – chciałbym uniknąć sytuacji, że przyjdzie kobieta z niepełnosprawnym dzieckiem i powie: *Panie pośle, pan kazał mi urodzić dziecko, a teraz zostawił mnie pan bez pomocy.* Tego odpowiedzialnie zrobić nie mogę. Jednocześnie sugerując, że tym powinna zająć się Komisja Polityki Społecznej i Rodziny – nie uciekam od odpowiedzialności, ponieważ jestem członkiem tej komisji, więc to nie jest kwestia mojej ucieczki.

Myślę, że – po pierwsze – powinniśmy dziś oczywiście przyjąć do wiadomości odpowiedź na dezyderat. Po drugie, my uwzględniamy żądanie będące przedmiotem petycji, ale z zastrzeżeniem, że sprawę przekazujemy komisji. Myślę, że jest to jak najbardziej możliwe, ponieważ regulamin Sejmu w art. 126c w pkt 3 mówi: „Sposobem załatwienia petycji może być w szczególności...”. Czyli jest to pewien katalog otwarty i, moim zdaniem, możemy podjąć decyzję w tej nietypowej sytuacji, w tak trudnej sytuacji decyzje nietypową, to znaczy uwzględnić żądanie w ten sposób, że przekazujemy całość materiałów wraz z projektem komisji merytorycznej.

Moim zdaniem, byłoby to rozwiązanie najlepsze, najzdrowsze i najuczciwsze, jednocześnie mieszczące się w ramach regulaminu Sejmu RP.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję.

Szanowni państwo, wyczerpaliśmy głosy w dyskusji, czyli – po pierwsze – rozstrzygamy kwestię przyjęcia odpowiedzi na dezyderat. Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia tej odpowiedzi?

Nie słyszę, zatem Komisja przyjmuje odpowiedź na dezyderat.

Wniosek drugi, skierowanie petycji wraz z całym materiałem, czyli rozumiem, że z dezyderatem i odpowiedzią na dezyderat do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem takiego wniosku?

Dziękuję.

Kto jest przeciw?

Czy ktoś się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyniku.

**Sekretarz Komisji Kamil Micał:**

Za 7 głosów, 4 głosy przeciw, 1 głos wstrzymujący.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję.

7 głosów za skierowaniem do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, 4 przeciw i 1 osoba wstrzymała się od głosu, zatem Komisja tak zdecydowała.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy ten punkt porządku obrad.

Przechodzimy do drugiego, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, w zakresie art. 133, jestem referentem tej petycji.

Szanowni państwo, wnioskodawca postuluje wykreślenie z Kodeksu wykroczeń art. 133, który brzmi: „Kto nabywa w celu odsprzedaży z zyskiem bilety wstępu na imprezy sportowe, imprezy artystyczne, rozrywkowe lub sportowe, albo kto bilety takie sprzedaje z zyskiem podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”. I § 2: „Usiłowanie oraz podżeganie i pomocnictwo są karalne”.

Generalnie, wnioskodawca wskazuje, iż jest to przepis anachroniczny w warunkach gospodarki wolnorynkowej, gdzie przecież sprzedaż wszelkich dóbr ma na celu osiągnięcie zysku. Jak wskazuje jednak opinia Biura Analiz Sejmowych wkraczamy w obszar praw konsumenckich i przepis ten w szczególności ma służyć ochronie praw konsumentów, czyli by nie podejmowano działań, które są tak naprawdę na szkodę konsumenta.

Podobnie wskazuje nasz ekspert, pan Krzysztof Pater, że ten przepis funkcjonuje w wielu prawodawstwach europejskich a zatem nie jest to jakaś polska specyfika i to specyfika odziedziczona po dawnym ustroju.

Myślę, że każdy z nas ma też świadomość, jak niekiedy wydarzenia artystyczne czy sportowe, które są adresowane do szerokiej publiczności mogłyby mieć zawężony krąg odbiorców gdyby o cenie decydowały wyłącznie kwestie rynkowe. Dlatego ceny biletów wstępu często są niższe, bo są dotowane z środków publicznych. Czyli chodzi o to, by osoby, które chciałyby na tym zarabiać, czyli też kosztem właśnie funduszy publicznych jednak nie mogły legalnie prowadzić tego typu działalności.

Zatem, generalnie, Biuro Analiz Sejmowych i nasz doradca skłaniają się do wniosku, aby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem tej petycji.

Przyznaję, że mam jednak wątpliwość, co do drugiej części § 1, ponieważ ta pierwsza, tak jak przedstawiłem, ma na celu ochronę praw konsumenta, więc „kto nabywa w celu

odsprzedaży...” czyli nabywa, ale już ma zamiar odsprzedaży „...z zyskiem bilety wstępu na imprezę artystyczne, rozrywkowe lub sportowe...”, ale tu zaczyna się drugi fragment „albo kto bilety takie sprzedaje z zyskiem”.

Wydaje się, że generalnie zakaz sprzedaży biletów z zyskiem, gdy są to przedsięwzięcia całkowicie jakby prywatne, a więc nastawione na zysk, kiedy prywatny impresariat czy prywatna firma sprowadza jakiś spektakl, jakiś koncert, jakiegoś wykonawcę i chce na tym zarobić, to nie powinna być jednak zakazana. Czyli w tym przepisie są chyba dwa elementy, które należy analizować odrębnie – inna sytuacja kogoś, kto nabywa w celu odsprzedaży, czyli nabywa te bilety, ale inna kogoś, kto bilety takie sprzedaje z zyskiem a więc, po prostu, prowadzi taką działalność gospodarczą.

Dlatego mój wniosek byłby za skierowaniem dezyderatu do Ministra Sprawiedliwości o przeprowadzenie pogłębionej analizy tego przepisu i odróżnieniu zwłaszcza pierwszej i drugiej części zdania w § 1 (na ile one są spójne, na ile jednak w zakresie tego zdania drugiego nie powinna nastąpić jakaś korekta tego przepisu).

To tyle z mojej strony.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji?

Bardzo proszę, pan poseł Wojciechowski.

#### **Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Rozumiem, że są dwie sytuacje, jedna jest, kiedy ktoś nabywa bilety już z zamiarem odsprzedaży. Jest to taka troszeczkę trudna kategoria, ponieważ przypominają mi się kierowane czasami zawiadomienia o przestępstwach oszustwa, niezapłacenia za nabywany towar. Prokuratura odpisuje, że składający zawiadomienie nie udowodnił, że nabywca w chwili transakcji miał zamiar za nią nie zapłacić. Jest tu takie pewne podobieństwo, więc chyba jeszcze konieczna byłaby szczegółowa analiza samego tego przypadku, żeby nie wprowadzić kategorii trudnej później dowodowo do przeprowadzenia.

Druga część, rozumiem, że dotyczy sytuacji, kiedy kupiłem bilety, miałem zamiar iść na koncert, ale coś mi wypadło, nie pójdę na ten koncert, czy inną imprezę i odsprzedaję bilety. Powiniennem odsprzedać po cenie takiej, jaką zapłaciłem, ale sprzedaję po cenie wyższej. Tutaj jest prostsza sytuacja, z tym, że podchodząc do samego czynu, bo rozumiem, że należałoby to uznać za przestępstwo.

Należałoby te dwie kategorie rozgraniczyć, ponieważ ich ciężar jest zdecydowanie różny. Wydaje mi się, że ta kwestia wymaga jeszcze dalszych prac związanych z uszczegółowieniem właśnie tych sytuacji.

Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję.

Ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji?

Zatem jest postulat byśmy skierowali dezyderat do Ministra Sprawiedliwości o pogłębioną analizę, aktualności uregulowania zawartego w art. 133 ustawy Kodeks wykroczeń. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznaję, iż Komisja przyjęła taką decyzję?

Nie słyszę sprzeciwu a zatem, tak rozstrzygnęliśmy kwestię tej petycji.

Przechodzimy do kolejnej petycji w sprawie świadczeń przysługujących rodzicom – opiekunom osób niepełnosprawnych od urodzenia.

Bardzo proszę panią wiceprzewodniczącą Urszulę Augustyn o przedstawienie petycji.

#### **Poseł Urszula Augustyn (PO):**

Dziękuję uprzejmie.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, petycja, która została wniesiona przez osobę prywatną zawiera żądanie podjęcia inicjatywy w sprawie zlikwidowania dysproporcji w wysokości świadczeń pobieranych przez opiekunów, rodziców osób niepełnosprawnych z uwagi na rodzaj uprawnienia, z którego korzystał dany opiekun. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu, została złożona poprawnie, a więc spełnia wszelkie wymogi formalne.

Generalnie rzecz biorąc zawiera następujące propozycje.



Po pierwsze – podjęcie inicjatywy legislacyjnej, w zakresie ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, w celu podwyższenia emerytury otrzymanej po rencie z tytułu częściowej niezdolności do pracy do wysokości najniższej emerytury dla opiekunów będących rodzicami osób niepełnosprawnych od urodzenia, bez względu na staż pracy.

Po drugie – sfinansowanie z budżetu brakujących składek na FUS najstarszym opiekunom, którzy pobierają emeryturę częściową w wysokości 75% najniższej emerytury.

Po trzecie – wprowadzenie do ustawy o świadczeniach rodzinnych, w art. 17 ustępu o treści: „Za opiekuna, którego świadczenie emerytalne jest niższe od najniższej emerytury samorząd opłaci składki emerytalne, umożliwiające nabycie uprawnień emerytalnych, w co najmniej minimalnej wysokości”.

Autorka petycji wskazała, iż do tej pory osoby, które opiekują się osobami niepełnosprawnymi pełnoletnimi mogły korzystać z różnego typu świadczeń. Były to – albo renty z systemu ubezpieczeń społecznych, albo emerytury, albo świadczenia systemu świadczeń rodzinnych. W przyszłości te świadczenia były generalnie w bardzo porównywalnych wysokościach, w związku z tym to nie budziło żadnych dysproporcji, żadnego poczucia niesprawiedliwości. Natomiast w 2014 r. podwyższono kwotę świadczenia pielęgnacyjnego, co w praktyce spowodowało, że dysproporcje pomiędzy poszczególnymi świadczeniami zaczęły się zwiększać. Ten stan jeszcze pogłębiła, jak gdyby, ustawa z 2017 r., która podwyższa minimalną emeryturę.

W opinii wnioskodawcy, takie zróżnicowanie wysokości świadczeń dla opiekunów rodziców osób niepełnosprawnych są rażąco dyskryminujące i, w związku z tym, wnioskodawca wskazuje na nierówność prawa.

Analitik z Biura Analiz Sejmowych zdecydowanie uzasadnia, że te świadczenia, z których dzisiaj korzystają osoby opiekujące się osobami niepełnosprawnymi pochodzą, po pierwsze, z różnych funduszy, z różnych źródeł. Po drugie – zostały przyznawane w różnych okresach czasu, to już jest dosyć długi czas, w którym te świadczenia zostały przyznawane. Po trzecie, że to są bardzo różne świadczenia, a więc różne były kryteria przyznawania tych świadczeń.

Generalnie, gdyby oprzeć się na tej opinii, uzasadnienie wnioskodawcy właściwie nie znajduje merytorycznych podstaw, ponieważ w odpowiednich okresach czasu osoby opiekujące się osobami niepełnosprawnymi, rodzice czy opiekunowie otrzymywali świadczenia zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami – i, jak gdyby, nic tutaj nie uległo zmianie. Jasną jest rzeczą, że te zasady są bardzo różnorodne, źródła wypłacania tych świadczeń są różne i te świadczenia są różne. Czyli w miarę upływu czasu następowały czy narastały dysproporcje pomiędzy poszczególnymi świadczeniami i osobami, które te świadczenia otrzymują. Powoduje to, że jak gdyby uzasadnienie, które jest przytoczone przez wnioskodawcę nie znajduje jak gdyby merytorycznych podstaw.

Natomiast zdecydowanie ustawodawca ma swobodę w kształtowaniu zasad wysokości świadczeń przysługujących opiekunom osób niepełnosprawnych. W związku z tym, warto byłoby zastanowić się nad faktem, ile takich osób, które czują się dzisiaj poszkodowane, w związku z tym, że ich opieka nad osobą niepełnosprawną trwa już bardzo długo i świadczenie, które było przyznane, było przyznane tak dawno temu, że dzisiaj nie podlega w pewnym sensie waloryzacji. W związku z tym, osoby te faktycznie mogą mieć takie poczucie, że gdyby dzisiaj znalazły się na świeżo w takiej sytuacji życiowej w jakiej są, świadczenie, które by otrzymały jest świadczeniem zupełnie innym i o wiele wyższym.

W związku z tym, nie przychylając się w pełni do wniosków płynących z analizy BAS, ale wsparta opinią naszego stałego eksperta, doradcy, proponuję poszerzenie naszej wiedzy, a więc zapytanie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o to, ile takich osób jest i jaka to jest liczba osób. Ile osób mogłoby skorzystać, gdyby ministerstwo, czy też rząd zechciał takim świadczeniem objąć także osoby, które dzisiaj zdecydowanie otrzymują świadczenie poniżej minimum. Warto byłoby tę sytuację przeanalizować.

Dlatego będę proponowała państwu dezyderat do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z pytaniem, ilu opiekunów dzieci niepełnosprawnych, to znaczy osób, które w przeszłości skorzystały z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę z tytułu

sprawowania opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem lub osób, które przed pójściem na emeryturę pobierały świadczenie pielęgnacyjne, nie otrzymuje co najmniej minimalnej emerytury z funduszu ubezpieczeń społecznych. Ile osób globalnie, w skali całego kraju po osiągnięciu wieku emerytalnego otrzymuje świadczenie niższe niż kwota minimalnej emerytury? Jaką rząd widzi możliwość podwyższenia kwoty świadczenia do poziomu minimalnej emerytury osobom, które zrezygnowały z zatrudnienia i przez znaczącą część swojego życia sprawowały opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem?

Ponieważ, jeśli założymy taką intencję rządzących, że każdy otrzymuje przynajmniej minimalną emeryturę, to nie widzę powodu, dla którego te osoby też takiej minimalnej emerytury nie miałyby dostać, jednak tę decyzję możemy podjąć dopiero w momencie, kiedy będziemy znali odpowiedź Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Dziękuję.

### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję.

Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Nie słyszę.

Jest wniosek o skierowanie dezyderatu do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – czy jest akceptacja dla takiego wniosku?

Nie słyszę uwag, zatem uznaję, że Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, ostatnia petycja w sprawie zmiany art. 8<sup>2</sup> ustawy z 1 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, poprzez objęcie dyspozycją ust. 3 i 4 członków zarządów spółdzielni.

Bardzo proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o przedstawienie petycji.

### **Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Jak już było powiedziane petycja dotyczy zmiany art. 8<sup>2</sup> ust. 3 i 4. Zmiana miałaby polegać na tym, że dwukadencyjność w spółdzielniach mieszkaniowych (bo to dotyczy spółdzielni mieszkaniowych) byłaby rozszerzona z rady nadzorczej również na zarząd spółdzielni. Petycja jest wniesiona zgodnie z przepisami. Spełnia wszystkie wymogi.

Autor petycji podaje przykład ze swojej spółdzielni, gdzie prezes zajmuje stanowisko już czterdzieści lat, mimo, że od dziesięciu lat jest emerytem, więc w zasadzie to trochę taka sytuacja, że jest prezesem dożywotnio. Czasami bywają nawet powiedziałbym sytuacje, że jest wiecznie, ponieważ wtedy, kiedy już naprawdę musi odejść ze względu na wiek czy stan zdrowia, prezesem zostaje osoba przez niego namaszczona. Bywają i takie sytuacje.

Autor petycji opisuje też sytuację w spółdzielniach mieszkaniowych. Myśmy już kilka razy mówili o tych sytuacjach, że liczba osób na walnych zgromadzeniach, czy też zgromadzeniach przedstawicieli jest niewielka i one się odbywają w tak zwanym drugim terminie. Czyli walne zgromadzenie czy zgromadzenie przedstawicieli jest zwoływane na przykład na godzinę 10 i, bez względu na kworum, odbywa się w drugim terminie – o 10.30. To z kolei powoduje, że osoby, które przychodzą (a przychodzi ich naprawdę bardzo mało) decydują o wyborze rady nadzorczej a ta z kolei wybiera zarząd spółdzielni. Mimo dwukadencyjności rady nadzorczej te przepisy jakby nie działają prawidłowo.

Z obserwacji zarówno moich własnych, jak i tych, które mogliśmy poczynić na podstawie innych petycji, które wpływały, sytuacja jest właśnie taka, jak tutaj opisuje autor petycji. Wskazuje też, może nie w tej chwili, ale był pewien przymus przynależności do spółdzielni, aby uzyskać mieszkanie i to też w jakiś sposób rzutuje na jakość działania tych najwyższych statutowych organów.

Petycja wpłynęła do Sejmu w czasie, kiedy toczą się prace dotyczące, nawet bym powiedział, znacznie szerszych zmian dotyczących prawa spółdzielczego. Mamy tutaj podobną sytuację, tak jak w pierwszym punkcie porządku dziennego, ponieważ warto by było, aby zarówno treść petycji, jak i analiza, która została przygotowana przez Biuro Analiz Sejmowych była uwzględniona w toku tych prac. W Sejmie działa też zespół posłów, którzy zajmują się zmianą prawa spółdzielczego. Ono już jest w tej chwili w trakcie procedowania. Ponieważ jestem członkiem tego zespołu, wiem, że ta kwestia również

była na tym zespole omawiana, jeśli to nie była kwestia kluczowa tych zmian. Warto by było, aby również poinformować zespół i komisje merytoryczne, które zajmują się tym problemem, o treści tej petycji, na zasadzie podania do wiadomości.

Oczywiście, jak najbardziej treść petycji zasługuje na uwzględnienie, tylko obawiam się czy w formie wniesienia nowego projektu. Tamten projekt jest w trakcie pierwszego czytania i jeżeli wniesiemy własny projekt, czy w tym momencie te prace nie pojawiają się zbyt późno, aby mogły zostać uwzględnione. Ponieważ petycja nie przedstawia treści samego przepisu, więc konieczna by była treść przepisu i dalsze tutaj procedowanie.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani...

**Ekspert do spraw legislacji w Biurze Analiz Sejmowych Ilona Szczepańska-Kulik:**

Dzień dobry. Ilona Szczepańska-Kulik, Biuro Analiz Sejmowych.

Jestem autorką opinii sporządzonej do omawianej petycji. Chciałam tylko w kilku zdaniach zreferować sporządzoną opinię.

Oczywiście, podtrzymujemy w pełni przedstawioną opinię. Generalnie stanowisko Biura Analiz Sejmowych jest takie, że nie widzi uzasadnienia prawnego dla wprowadzenia postulowanych w petycji rozwiązań. Na końcu petycji zawarliśmy, że to jest, oczywiście, uprawnienie ustawodawcy do podjęcia lub nie takiej decyzji o wprowadzeniu kadencyjności.

Natomiast w naszej opinii zwróciliśmy uwagę na to, że nieco inny jest charakter, zakres zadań rady nadzorczej i nieco inny zarządu spółdzielni. Na to zwróciliśmy uwagę, ponieważ podmiot wnoszący petycję generalnie stara się, jakby wskazuje, że rozwiązania dotyczące kadencyjności, a mianowicie wprowadzenia maksymalnie dwóch kolejnych kadencji sprawowania przez członków zarządu i ograniczenia długości kadencji do trzech lat. Czyli zrobienia analogicznie, jak jest to aktualnie w art. 8<sup>3</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, że jakby należałoby to wprowadzić analogicznie, co miałyby na celu wzmocnienie kontroli przez członków spółdzielni mieszkaniowej.

W naszej opinii zwróciliśmy uwagę, że jednak rada nadzorcza jest tym organem, który zajmuje się kontrolowaniem i nadzorem spółdzielni mieszkaniowej. Zarząd to jest organ, który jest powoływany po to, ażeby sprawować bieżące funkcjonowanie nad działalnością spółdzielni mieszkaniowej. Można powiedzieć, że jest w pewnym sensie takim organem funkcjonalnym, organem, który zajmuje się rzeczywiście prowadzeniem bieżącej polityki, bieżącej działalności spółdzielni mieszkaniowej. Czyli nieco inne są te zadania i my rzeczywiście na nie zwróciliśmy uwagę.

Jest też inna kwestia, której już nie poruszaliśmy, natomiast uważamy, że w aktualnym stanie prawnym istnieją środki kontroli działalności członków zarządu spółdzielni mieszkaniowej. Należy się zastanowić, czy wprowadzenie kadencyjności zarządu, który jest troszeczkę innym ciałem aniżeli rada nadzorcza, która dzisiaj ma wprowadzoną kadencyjność są rozwiązaniami pożądanymi. Oczywiście, to pozostawiam już do decyzji ustawodawcy.

Tylko jeszcze odnosząc się do tego, co pan poseł powiedział na końcu o tym procedowanym projekcie ustawy. Rzeczywiście, w toku prac sejmowych aktualnie trwają prace nad projektem, bodajże poselskim projektem ustawy. Z tego, co sprawdzałam wczoraj, 20 czerwca było przeprowadzone pierwsze czytanie tego projektu i tam, rzeczywiście, proponuje się wprowadzenie analogicznie, jak w przypadku aktualnym rozwiązań dotyczących rady nadzorczej, wprowadzenie analogicznych rozwiązań, gdy chodzi o zarząd spółdzielni mieszkaniowej. Znaczą dopisanie do art. 8<sup>3</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych również członków zarządów.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję.

Szanowni państwo, mam taką propozycję, trochę również ze względu na czas, jeżeli ta kwestia jest omawiana na innym forum, gdzie jest analizowany projekt ustawy, to tam

zapadną te decyzje. To nie my tutaj będziemy rozstrzygać i myślę, że tam jest dużo więcej osób zorientowanych w tych wszystkich szczegółach.

Dlatego bym proponował, żebyśmy jednak na naszym forum uznali, że to wyczerpuje tę dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Wojciechowski.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Przepraszam, panie przewodniczący, nie dodałem jednej istotnej rzeczy, że ta kadencyjność rady dotyczy spółdzielni mieszkaniowych a nie spółdzielni, w innych spółdzielniach tej kadencyjności nie ma i nie ma kadencyjności zarządu...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Jasne.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

...natomiast w spółdzielniach mieszkaniowych jest kadencyjność rady nadzorczej, a nie ma kadencyjności zarządu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję.

Natomiast ja powiem, jako mieszkaniec spółdzielni mieszkaniowej – myślę, że naszym problemem w spółdzielniach mieszkaniowych jest nie tyle tego typu ograniczenie automatyczne i dotyczące każdej spółdzielni, co brak zaangażowania spółdzielców w decyzje dotyczące ich spółdzielni. W mojej spółdzielni na około 1200 członków na ostatnim walnym zebraniu było 56 osób. I to jest problem, na ile ludzie chcą uczestniczyć i podejmować te decyzje.

Natomiast bałbym się osobiście wprowadzania takich ograniczeń, bo znam małe spółdzielnie, i w tych małych spółdzielniach, jeżeli my powiemy, że nie wolno pełnić dłużej tej funkcji, to będzie rzeczywiście szukanie fikcyjnych rozwiązań, żeby uniknąć tego typu ograniczenia. Myślę, że problem jest dużo bardziej skomplikowany.

Dlatego chciałbym zaproponować, żebyśmy uznali, że nie uwzględniamy żądania będącego przedmiotem tej petycji, natomiast na innym forum ta dyskusja doprowadzi do tych rozstrzygnięć, o których mówił też pan poseł Wojciechowski.

Czy jest zgoda dla takiej decyzji?

Nie słyszę sprzeciwu a zatem uznaję, że Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, zostały nam trzy dezyderaty. Mam taką propozycję, ja szybkoitko je odczytam, żeby nie było wątpliwości, co do tekstu tych dezyderatów, ponieważ dyskusje w tych sprawach się odbyły.

Dezyderat Komisji do Prezesa Rady Ministrów w sprawie wynagradzania szkód w lasach prywatnych wyrządzanych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny. Proponuję taką treść po pewnych jeszcze korektach redakcyjnych.

„Komisja do Spraw Petycji na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia 2017 r. rozpatrzyła petycję w sprawie zmiany w ramach prac legislacyjnych nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie oraz zmieniającej ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie art. 46 ustawy z 13 października 1995 r. poprzez wprowadzenie obowiązku wynagradzania szkód wyrządzonych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny w lasach prywatnych. Komisja zwraca się z dezyderatem oraz wnosi o przedstawienie stanowiska rządu w zakresie ukształtowania docelowego modelu wynagradzania szkód wyrządzanych przez zwierzęta w lasach prywatnych. Chodzi zarówno o zasady przyznawania odszkodowań, jak również kwestie szacowania wysokości kwot samych odszkodowań.

Komisja wnosi również o ocenę treści rozpatrywanej petycji oraz wskazanie możliwości uwzględnienia zawartego w niej postulatu poprzez modyfikację treści procedowanego przez Sejm RP rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie oraz zmieniającej ustawę o zmianie ustawy Prawo łowieckie.”

Czy jest zgoda dla takiego dezyderatu?

Pan poseł Wojciechowski, proszę.

**Posel Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Oczywiście, w ogóle, problem szkód w lasach wynika z tego, że czasami tej zwierzyny jest zbyt dużo i ten próg szkodliwości zostaje przekroczony. Nie wiem, czy tam nie warto by było w tym wyliczaniu jeszcze progów szkodliwości wymienić.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Mówimy o docelowym modelu, a więc i co do samego, myślę, że to nie ogranicza...

**Posel Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Mam nadzieję, że odczytujący dezyderat będzie wiedział, o co chodzi. Pozostawiam może tutaj...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo.

Zatem przyjmujemy dezyderat.

Szanowni państwo, drugi dezyderat dotyczący zmian w Kodeksie cywilnym do Ministra Sprawiedliwości. „Komisja do Spraw Petycji na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia 2017 r. rozpatrzyła petycję w sprawie zmiany art. 207 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny poprzez dodanie przepisu, że jeśli pożytki i przychody właścicieli rzeczy wspólnej nie są z powodu swej natury, struktury czy właściwości adekwatne do udziałów, to wydatki, nakłady i ciężary związane z rzeczą wspólną każdy właściciel ponosi proporcjonalnie do przypadających mu pożytków i przychodów.

Komisja rozumiejąc intencje jakie przyświecały autorowi petycji, dostrzega również zagrożenia na które wskazało Biuro Analiz Sejmowych. W przedstawionej opinii wskazało, że postulowane w petycji dodanie § 2 do art. 207 Kodeksu cywilnego nie zmniejszy liczby sporów pomiędzy współwłaścicielami, a wręcz przeciwnie może przyczynić się do zwiększenia liczby sporów i wprowadzić chaos w stosunkach pomiędzy współwłaścicielami.

Komisja zwraca się o ocenę zaproponowanych w petycji zmian w Kodeksie cywilnym oraz wskazanie czy w ocenie Ministra Sprawiedliwości doprecyzowanie art. 207 ma uzasadnienie.”

Czy jest zgoda dla takiej propozycji?

Jest zgoda, zatem przyjmujemy dezyderat.

Szanowni państwo, jeszcze jeden dezyderat, szczególnie bliski memu sercu.

Jest tu pani Magdalena Sulek-Domańska, która tę inicjatywę podejmowała, dotyczącą segregowania odpadów przez osoby niepełnosprawne – i tu propozycja naszego dezyderatu.

„Do Ministra Środowiska w sprawie zapewnienia warunków do samodzielnego segregowania odpadów przez osoby niepełnosprawne, w tym osoby z dysfunkcją wzroku, poprzez odpowiednie znakowanie pojemników na śmieci.

Komisja do Spraw Petycji na posiedzeniu w dniu 11 maja 2017 r. rozpatrzyła petycję w sprawie zmiany ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymywaniu czystości i porządku w gminach, w zakresie dostosowania selektywnej zbiórki odpadów do potrzeb osób niepełnosprawnych, w tym osób z dysfunkcją wzroku poprzez odpowiednie oznakowanie pojemników na śmieci. W trakcie posiedzenia wskazano, że w Polsce osoby niewidome, jak się szacuje, wytwarzają rocznie przeszło 510 tys. ton odpadów. Osoby te mają ogromny problem z prowadzeniem selektywnej zbiórki, bowiem stosowane obecnie oznakowania pojemników nie pozwalają na właściwe ich rozpoznanie. W praktyce mamy ogromne ilości śmieci, które w momencie, kiedy nie są segregowane i przetwarzane trafiają na składowiska odpadów. Wnioskodawcy zaproponowali wpisanie do ustawy o utrzymywaniu czystości o porządku w gminach przepisów regulujących przedstawiony problem. Propozycja ta była konsultowana ze środowiskiem osób niewidomych i słabo widzących.

Wnioskodawcy przedstawili również konkretne propozycje praktycznego oznakowania pojemników opartego o zasady projektowania uniwersalnego, co pozwoliłoby właściwie rozpoznawać właściwe pojemniki przeznaczone na konkretny rodzaj odpadów również dzieciom, osobom z niepełnosprawnością intelektualną, a także osobom starszym (kontrast naklejki dobrany zgodnie z zasadami tyflografii i przedyskutowany ze specjalistami). Konsekwencją przyjęcia odpowiednich proponowanych przez autorów petycji

zmian w ustawie byłaby zarówno ogólnodostępność, jak i obowiązek także dla osób niepełnosprawnych segregacji odpadów. Z uwagi na fakt, że propozycja zawarta w petycji ma charakter bardzo innowacyjny Komisja zwraca się do pana ministra o przedstawienie pogłębionej analizy problemu, przedstawienie propozycji jego rozwiązania oraz rozważenie możliwości podjęcia inicjatywy ustawodawczej realizującej postulatę zawartą w petycji.”

Czy do takiej propozycji dezyderatu jest zgoda?

Bardzo proszę, pan Marek Wójcik, Związek Miast Polskich. Bardzo proszę.

**Pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, Marek Wójcik, Związek Miast Polskich.

W pełni popieramy i rozumiemy ideę tego dezyderatu. Nie odnosząc się do kwestii merytorycznej chcieliśmy prosić tylko o jedno uzupełnienie – od czterech dni realizujemy zupełnie nową zasadę segregacji, która została wprowadzona i zmusiła gminy do zakupu nowych pojemników, do zwiększenia liczby frakcji, stąd absolutnie rozumiejąc potrzeby wprowadzenia tego typu rozwiązania, prosimy o jedno uzupełnienie w tym dezyderacie. Mianowicie chodzi o to, żeby pan minister zechciał przedstawić pogłębioną analizę problemu, przedstawienie propozycji jego rozwiązania oraz sfinansowania. Gdyby państwo byli uprzejmi to zawrzeć. Dlatego, żeby choćby ta ostatnia zmiana, która wprowadziła dużą rewolucję oznaczała dla samorządu zero dodatkowych dochodów i kilkudziesięciomilionowe w skali kraju dodatkowe wydatki.

Stąd ogromna prośba o to, żeby przy okazji tego nowego, słusznego zadania, co podkreślam, również uwzględnić...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Jasne, a więc propozycja byłaby taka: „z uwagi na fakt, że propozycja zawarta w petycji ma charakter bardzo innowacyjny Komisja zwraca się do pana ministra o przedstawienie pogłębionej analizy problemu, przedstawienie propozycji jego rozwiązania, w tym sfinansowania oraz rozważenie możliwości...” i tak dalej.

Tak? Jest zgoda?

Widzę, że jest akceptacja. Zatem przyjęliśmy dezyderat.

Szanowni państwo, dziękuję bardzo, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Przypominam, iż drugie planowane na dzień dzisiejszy posiedzenie został odwołane.

Raz jeszcze dziękuję, życzę dobrego dnia.

Zamykam posiedzenie Komisji.